

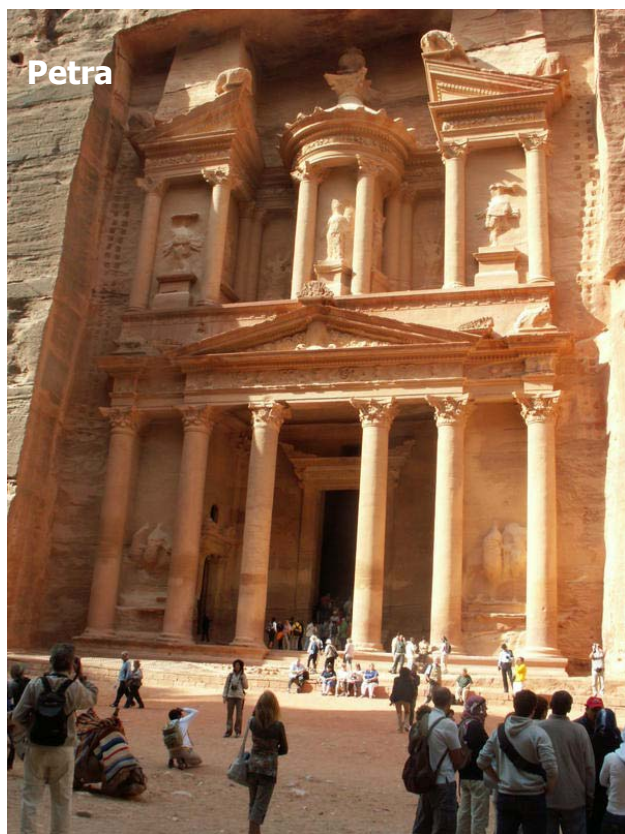
Dzielmy się wiarą jak chlebem...

Pielgrzymka naszej Misji do Ziemi Świętej

24. 03 - 3. 04. 2011

Ziemia Święta - termin pochodzący z Biblii, oznaczający Palestynę i Izrael jako miejsca rozgrywania się wydarzeń Starego i Nowego Testamentu. Nazwa używana głównie przez chrześcijan, ale także w judaizmie i islamie.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej jest podróżą wyjątkową. Jest to podróż do kolebki Chrześcijaństwa, w świat dwóch kultur: żydowskiej i arabskiej, której miejscem kulminacyjnym jest niewątpliwie Jerozolima, stolica trzech monoteistycznych Religii: żydowskiej, muzułmańskiej i chrześcijańskiej. Będąc ciałem i duszą w tych świętych miejscach, jakże inaczej odbieraliśmy wydarzenia opisane w Ewangelii lub starym Testamencie. Stawały się one żywym tego obrazem. Każdy dzień był inny, każdy z nich przynosił nam nowe wrażenia i osobiste spotkania z Panem Bogiem. Po wylądowaniu w Tel Aviwie udaliśmy się autobusem w stronę granicy Izraela z Jordanią.



Trasa wiodła przez Samarię i zachodni Jordan do przejścia granicznego Allenby Brige.

Bezproblemowo przechodzimy odprawę paszportową i wsiadamy do autobusu, który wraz z przewodnikiem panem Osamą Seif czeka na nas po stronie jordańskiej. Opuszczamy Allenby Brige otoczone pięknym pustynnym krajobrazem udając się do Petry. W Jordanii program pielgrzymki obejmował: Petrę dawną stolicę Nabateńczyków (4 w p Ch), która jest pod ochroną UNESCO, Jeresh/ Geraza, Morze Martwe i Madabę. Program rozpoczęliśmy zwiedzaniem Petry.

Pogoda była brzydka, padał deszcz, było zimno i wiał silny wiatr. Ks. Jan nasz dobry pasterz przypomniał nam, że jesteśmy pielgrzymami i musimy wszystkie niewygody i kaprysy pogody cierpliwie znosić.

Podbudowani duchowo i pokorni weszliśmy w skalny areał Petry, który nas wynagrodził swoim niepowtarzalnym pięknem i widokiem

na słynny Khazne-al-Firun pałac królewski wykuty w skale ukazujący wspaniałość dawanej stolicy.

Mała grupa odważnych i wytrwałych z Hanią Schadok i ks. Janem na czele udała się wchodząc 800 stopni w górę na najwyższy szczyt Petry, skąd był piękny, choć trochę zamglony widok. Pełni wrażeń i zmęczeni dotarliśmy do hotelu, gdzie po kolacji wspólnie spędziliśmy wesoły i przyjemny wieczór.

Następnym punktem programu jest Dżarasz - Jerash (dawniej Geraza) - antyczne grecko-rzymskie miasto założone przez Aleksandra Wielkiego, należącego do tzw. Dekapolis, który jest interesującym fenomenem antycznej historii i kultury Palestyny.

W 747 roku zostało doszczętnie zniszczone trzęsieniem ziemi i przez 1000 lat nikt się tutaj nie osiedlił. Zwiedziliśmy dobrze zachowany teatr i resztki świątyni bogini Artemis.



Po całym dniu antycznej historii udajemy się nad Morze Martwe pokonując na odcinku 24 km różnicę 1000 m jadąc w dół do hotelu leżącego nad samym morzem z pięknym zielonym ogrodem, wyśmienitym bufetem *a la carte* i morzem, w którym się nie pływa, ale „siedzi”, jak w fotelu czytając gazetę. Po kolacji, co odważniejsi weszli do morza i było to niepowtarzalnym przeżyciem.

W niedzielę około godz.10.00 opuszczamy hotel i jedziemy nad Jordan miejsce Chrztu Pana Jezusa. Jest to pierwsze z wielu, bardzo ważnych dla nas miejsc. To cudowny moment; cisza wokół nas, śpiew ptaków, niebieskie bezchmurne niebo oraz słowa Ewangelii czytane przez ks. Jana mówiące o tym wydarzeniu.

Jak wspaniale było iść śladami Jezusa oraz Jana Pawła II, którego pobyt w tym miejscu upamiętnia piękna mozaika. Dochodzimy do brzegu rzeki Jordan, gdzie odbyła się Msza św. Dziękujemy Panu za to piękne miejsce i radość, którą przeżywamy będąc tutaj.

Kolejnym punktem programu jest Góra Nebo z pięknym widokiem na dolinę Jordanu i Ziemię Obiecaną, którą Pan Bóg pokazał Mojżeszowi przed śmiercią... „*Dam go Twemu potomstwu. Pozwoliłem Ci zobaczyć go własnymi oczami, lecz tam nie wejdiesz...*” Kpp (34,4).

Przewodnik pan Osama Seif duszą i sercem opowiedział nam historię Góry Nebo. Ks. Jan trochę poprawił jego wypowiedź, ale w sumie wszyscy byliśmy dumni z tego, że był tak dobrze przygotowany.

Madaba, do której zmierzamy ma dwa oblicza biblijne i nowoczesne. Słynie z pięknej mozaiki w Kościele św. Grzegorza i z mapy przedstawiającej Ziemię Świętą, którą widział Mojżesz z Góry Nebo.

Tutaj wojsko króla Dawida pokonało Amonitów i Moabitów (KK19,6-15).

Żegnając Jordanie przekraczamy granice w Allenby Brige gdzie czeka na nas ks. Tadeusz Nasal nasz przewodnik po Izraelu i jedziemy do Jerycha najstarszego (2 w p Ch) i najniższej położonego miasta świata (400 mppm).

Tutaj Jezus w drodze do Jerozolimy gościł w domu Zacheusza, a na Górze Kuszeń pościł, opierając się pokusom szatana. Wczesnym rankiem udajemy się na Msze św. do małego i skromnego Kościoła pod wezwaniem Pana Jezusa Dobrego Pasterza

należącego do Franciszkanów, po drodze zatrzymując się przy sykomorze drzewie, z którego Zacheusz widział i usłyszał przechodzącego i wołającego go Jezusa (Łk19,10).

Dalej jedziemy do Qumran miejsca fascynującego odkrycia archeologicznego w 1947 roku, gdzie dwaj młodzi pasterze beduińscy odnaleźli w jaskini w jednej z amfor kompletne 66 rozdziałów Księgi Izajasza. Położenie Qumran nad Morzem martwym w dolinie Wielkiej Depresji otoczonym piękną pustynią Negev jest równie fascynujące. Następnym punktem dzisiejszego dnia jest Wadi Qelt z imponującym widokiem na klasztor św. Jerzego słynącego ze spektakularnego położenia na skalnym zboczu oraz z najniższym punktem na ziemi.

Miejsce chrztu Pana Jezusa nad Jordanem



Kościół pw Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Jerycho



Wracamy do Jerycha i kolejną liniową wjeżdżamy na Górę Kuszeń skąd mamy piękny widok na miasto, Morze Martwe, Jordanię, Górę Nebo i okolice. Ponieważ większości grupy bardzo podobało się „posiedzenie” w Morzu Martwym po obiedzie udaliśmy się na pobliską plażę, gdzie spędziliśmy całe popołudnie. Kolejny dzień prowadzi nas do Galilei na Górę Tabor, Jezioro Genezaret, Tabgha, Kafarnaum i Górę Ośmiu Błogosławieństw. Są to miejsca intensywnej działalności Pana Jezusa, miejsca cudów, kazań oraz prymatu św. Piotra. Ten dzień rozpoczęliśmy Mszą św. w małej kapliczce Mojżesza w Bazylice Przemienienia Pańskiego na pięknie położonej Górze Tabor. To tutaj Jezus podczas przemienienia dotykając Piotra, Jakuba i Jana wypowiedział słowa..., *Nie lękajcie się...* (Mt17,7-8). W Tabgħa zwiedziliśmy Kościół rozmnożenia chleba i ryb oraz pobliski Kościół Prymatu św. Piotra położonego nad samym brzegiem jeziora z ołtarzem „Stół Pana” gdzie zmartwychwstały Chrystus zjadł z uczniami posiłek i powołał Piotra.



Świadek nauczania Chrystusa - Biała Synagoga w Kafarnaum

Po odmówieniu wspólnej Modlitwy udajemy się do Kafarnaum, gdzie zwiedziliśmy Kościół wybudowany na ruinach domu św. Piotra położonego w pięknym ogrodzie oraz „białą Synagogę” zwaną również Synagogą Jezusa, w której miał nauczać Jezus będąc w Galilei. Następnie zjedliśmy tradycyjną i bardzo smaczną rybkę św. Piotra i płynęliśmy „Łodzią Jezusa” z polską flagą na pokładzie, hymnem narodowym i ulubioną pieśnią Jana Pawła II „Barką”.



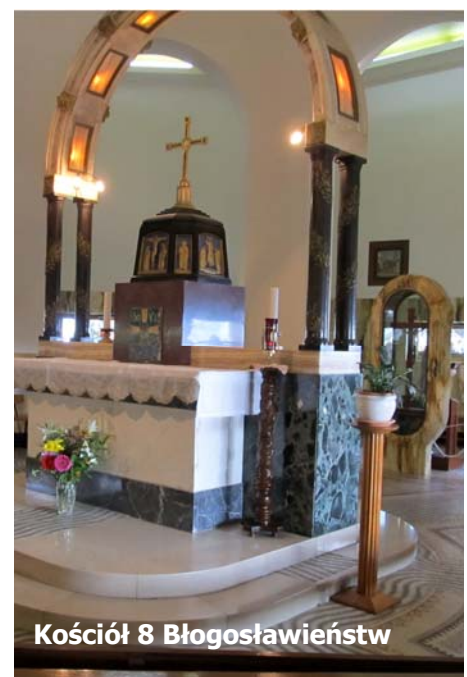
Jezioro Tyberiadzkie (Morze Kinneret)

Dalej jedziemy na Górę Błogosławieństw. Ośmiokątny kształt Kościoła wybudowanego na szczycie Góry z widokiem na jezioro w miejscu, gdzie Jezus wygłosił kazanie, upamiętnia osiem błogosławieństw -każde z nich wypisane w ośmiu witrażach na każdej ze ścian. Zmęczeni udajemy się do hotelu w Nazaret, gdzie czeka na nas kolacja z kosztownymi daniami i zasłużony nocleg.



Nazaret

Wypoczęci rozpoczynamy kolejny dzień pielgrzymki w Nazaret, udając się wąskimi i malowniczymi uliczkami tutejszego „Suq” do Bazyliki Zwiastowania NMP, przy której znajdują się pozostałości domu Świętej Rodziny, na których wybudowano Kościół pod wezwaniem św. Józefa. Tutaj odbywa się Msza św. z pięknym kazaniem ks. Tadeusza na temat wartości rodziny. Następnie zwiedziliśmy Bazylikę, która



Kościół 8 Błogosławieństw

składa się z dwóch części. W dolnej części znajdują się resztki domu (spizarni), w którym przebywała Maryja w chwili Zwiastowania oraz Ołtarz. Spoglądając z górnej części na to święte miejsce, pojawia się przed oczami to cudowne wydarzenie oraz słowa Archaniola Gabriela..., *Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą...* (Łk1,28).

To miejsce wypełnione Bożą miłością zaprasza do odmówienia Anioł Pański i Modlitwy Różańcowej. Dziękujemy Panu i Maryi za dar naszego pobytu w tym miejscu.

Niedaleko od Nazaret leży Kana Galilejska, miejsce pierwszego cudu Pana Jezusa, dokąd właśnie zmierzamy. Malowniczo położona Kana z wąskimi uliczkami wyłożonymi lśniącym w słońcu bruku jest romantyczna.

W miejscu biblijnego wesela stoi mały, ale bardzo piękny franciszkański Kościół. W ołtarzu głównym nad Tabernakulum umieszczony jest obraz przedstawiający weselnych gości i Jezusa. Kolory farb są tak wyraźne, że czynią obraz bardzo żywym. Kościół jest pełen kwiatów i wypełniony ich zapachem. W małym ogrodzie przy kościele ks. Jan odprawił krótkie nabożeństwo, w którym małżonkowie, wśród których byli Jubilaci Srebrnego Wesela, odmówili przysięgę małżeńską. Była próba wina oraz możliwość jego kupna. Podczas kolacji winem z Kany wznieśliśmy toast na cześć Jubilatów śpiewając im „*Sto lat*”. Dalsza trasa prowadzi nas do Hajfy pięknie położonej na stoku Góry Karmel z jednej strony, a Morzem Śródziemnym u jej podnóża. Odwiedzamy Stella Maris, (największy Klasztor Karmelitański, miejsce słynącego ze Szkaplerza karmelitańskiego oraz z tego, że żył tutaj między innymi Prorok Eliasz.

Hajfa jest pięknym i nowoczesnym miastem portowym. Znane są również jej bajeczne ogrody bahajskie.

Jest piękna pogoda i widok z Góry Karmel na morze, port i miasto jest fenomenalny. Ostatnim punktem dzisiejszego programu jest Cezarea również pięknie położona nad samym Morzem Śródziemnym, dawna stolica rzymskiej prowincji Judei, rezydencja Poncjusza Piłata.

Tu, w domu centuriona Korneliusza modlił się św. Piotr a św. Paweł został stąd wysłany do Tarsu. Jedziemy do Betlejem, gdzie spędzimy trzy ostatnie noclegi, stąd też wyruszamy w ostatnie miejsca pielgrzymkowego programu: Ain Karem i Jerozolimy z pobliskim Yad Vashem. Betlejem objęte jest nie tylko historią narodzin Pana Jezusa, ale również narodzenia Dawida, tu miała miejsce historia Rut, tutaj Jakub pochował ukochaną żonę Rachelę. W malowniczo i w zaciszu położonej wiosce Beit Sahur w Grocie Kościoła na Polu Pasterzy odbyła się Msza św., w której słuchając historii narodzin Jezusa i śpiewając piękne polskie kolędy, dziękujemy Bogu za dar przyjscia na świat naszego Pana i Zbawiciela.

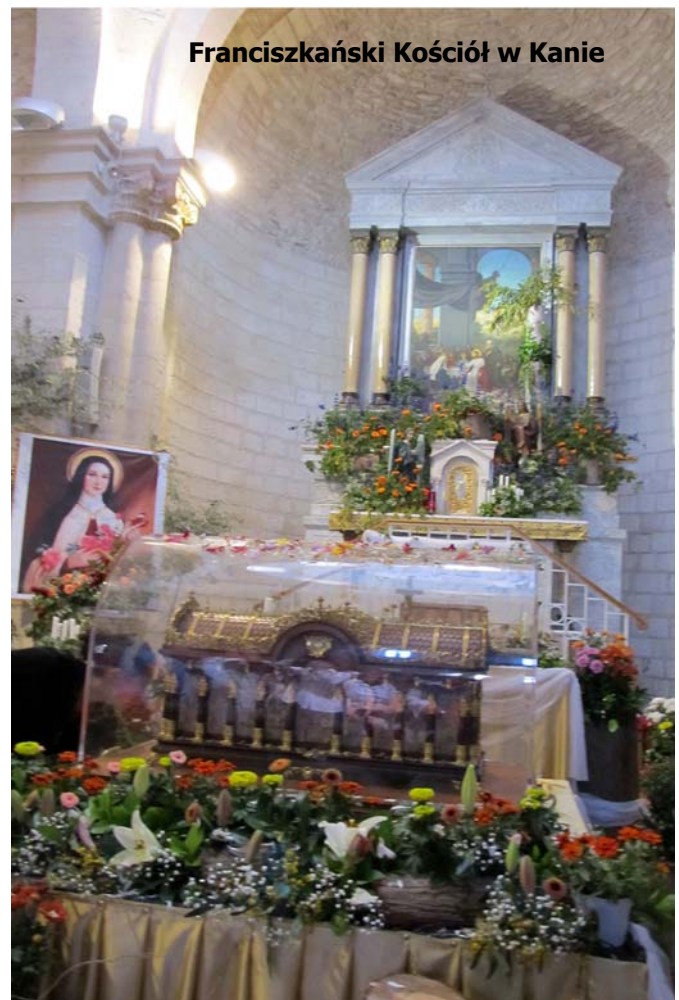


Po zwiedzeniu franciszkańskiego Kościoła

z barwnymi freskami przedstawiającymi oznajmienie pasterzom narodziny Jezusa, udajemy się do Bazyliki Narodzenia Pańskiego z Grota Narodzenia, która jest bardzo mała i wąska a czternastoramienna srebrna gwiazda wskazuje miejsce, w którym urodził się Jezus. Obok widzimy Ołtarzyk Trzech Króli. Podczas inwazji perskich w 7 wieku Bazylika cudem uniknęła zbezczeszczenia, ponieważ mozaika, którą widać na fasadzie Kościoła przedstawia Trzech Mędrców oddających cześć Dzieciątku Jezus. Następnie udajemy się do Groty mlecznej, miejsca, gdzie św.

Rodzina znalazła schronienie podczas ucieczki do Egiptu. Według tradycji kropla mleka spadła z piersi Maryi podczas karmienia Jezusa, stąd wziął się biały kolor skały kredowej w Grocie.

Przechodząc przez plac zwanym „Placem Żłobka” tętniącym życiem, mijamy warsztaty rzemieślnicze i sklepiki. Dalej jedziemy do Yad Vashem Mauzoleum upamiętniającego Holocaust. Idąc Aleją Sprawiedliwych dochodzimy do *Memorial of Children* z pomnikiem Janusza Korczaka, co parę metrów natrafiając drzewka z polskimi nazwiskami.



Na 8 tysięcy posadzonych tutaj drzewek jest ponad 5 tysięcy z nazwiskami uhonorowanych nimi Polaków, pewien pan z naszej grupy znalazł drzewko z nazwiskiem swojego krewnego. Z tego miejsca jedziemy do malowniczo położonego Ain Karem związanego z życiem Jana Chrzciciela oraz Maryi.



Nasza grupa przed Menorą

Wchodząc wyłożoną brukiem drogą w górę, dochodzimy do Sanktuarium pod wezwaniem Nawiedzenia św. Elżbiety, gdzie Maryja wyśpiewała „Magnificat” oraz powyżej leżącego Kościoła wybudowanego na miejscu, gdzie znajdował się dom Elżbiety i Zachariasza rodziców Jana Chrzciciela z pięknymi freskami.

Następnie odwiedzamy Kościół Narodzin Św. Jana Chrzciciela. W drodze powrotnej do Betlejem zatrzymaliśmy się przed gmachem Knesetu-Parlamentu i wysłuchaliśmy historii Menory stojącej przed gmachem, którą w

szczegółach opowiedział nam ks. Tadeusz i którą upamiętniliśmy grupowym zdjęciem.

Nasza Pielgrzymka powoli dobiega końca, a jej finałem jest Jerozolima, zwana również *Sercem Palestyny*, której zwiedzanie dzisiaj rozpoczęliśmy na Górze Oliwnej w Kaplicy Wniebowstąpienia, w której odmówiliśmy Modlitwę. Na Górze Oliwnej Jezus spędził najwięcej czasu rozpoczynając swoją misję w Jerozolimie. Tutaj przepowiedział zniszczenie Jerozolimy płacząc nad jej losem. Kościół Dominus Flevit „Pan zapłakał” wskazuje nam miejsce płaczu Jezusa, z którego jest piękny widok na wzgórze Świątyni i Jerozolimę. Schodzimy do kwitnącego ogrodu Getsemani z ośmioma starożytnymi drzewkami oliwnymi, udając się do Groty, gdzie odbyła się Msza św.

Dolinę Cedronu zdobi przepiękna Bazylika Konania, wewnątrz której przed ołtarzem znajduje się skała konania, na której Jezus modlił się tymi słowami... „*Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty...*” (Mat 26,39).

Bazylika Konania nazywa się Kościołem Narodów, ponieważ jej budowę sfinansowało wiele krajów. Podjeżdżamy autobusem w stronę Ściany Płaczu. Idąc starożytną drogą dochodzimy do ogromnego placu z widokiem na zachodnią część muru starej świątyni zwaną też Ścianą Płaczu. Modlący się Żydzi, mężczyźni z lewej strony kobiety z prawej, wsuwają w szczeliny muru napisane modlitwy.

Z respektem i w ciszy przyglądamy się temu obrzędowi. Na bardzo ładnym placu Hurva w dzielnicy żydowskiej z Synagogą, której budowę zapoczątkowali z początkiem 18 wieku polscy Żydzi zatrzymaliśmy się na godzinną pauzę. Odpoczynek i trochę spokoju przygotował nas na najważniejszą część dzisiejszego dnia Drogę Krzyżową - *Via Dolorosa*, która jest tętniącą życiem i bardzo głośną ulicą.

... „*Wczesnym rankiem arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i cała Wysoka Rada podjęli uchwałę...kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Piłatowi...*” (Mk 15,1). Modląc się, wpatrujemy się w obraz przedstawiający tą scenę i rozpoczynamy Drogę Krzyżową. Idziemy modląc się przy poszczególnych stacjach w stronę Kalwarii i Bazyliki



Getsemani



Fragment Jerozolimy ze Ścianą Płaczu



Grobu Pańskiego. Na dziedzińcu przed Bazyliką odmówiliśmy ostanie stacje Drogi Krzyżowej i wchodzimy schodami prowadzącymi na Kalwarię, gdzie znajduje się stacja 12 „Ołtarz Krzyża” ze srebrnym kręgiem wskazującym miejsce, w którym stał Krzyż. Wewnątrz Bazyliki znajdują się ostatnie stacje Drogi Krzyżowej. W długiej kolejce, odmawiając Różaniec lub Koronkę do Miłosierdzia Bożego cierpliwie czekamy na moment, kiedy uklękniemy przy pustym Grobie Pańskim. Moment spędzony przy Grobie Pańskim i na Kalwarii, jest z pewnością dla każdego z nas najważniejszym momentem tej Pielgrzymki.

Ostatni dzień w Jerozolimie rozpoczęliśmy w Kościele „Ojciec nasz” i którą w różnych językach, również w polskim i kaszubskim zauważamy na tablicach z płytek ceramicznych wkomponowanych na ścianach krużganków kościoła. Autobusem wjeżdżamy na Górę Syjonu położonej po przeciwnej stronie Góry Oliwnej, gdzie zwiedzamy Kościół św. Piotra z kopułą i witrażem w kształcie Krzyża, wybudowany na miejscu, gdzie w czasach Jezusa stał dom Kajfasza. Według tradycji tutaj Piotr zaparł się Jezusa. W malutkiej kapliczce otoczonej pachnącym pomarańczami ogrodem odbyła się Msza św.

Następnie udajemy się do Wieczernika, gdzie ks. Tadeusz opowiada nam historię tego miejsca. Dowiadujemy się między innymi, że Jan Paweł II jako jedyny, mógł tutaj odprawić Msze św. podczas jego pobytu w Jerozolimie.

Z Góry Syjonu widać wieżę Bazyliki Zaśnięcia NMP, do której zmierzamy. Bazylika ta upamiętnia tradycję, zgodnie z którą Maryja Dziewica zasnęła w tym miejscu snem wiecznym. Kościół ten zwany Matką wszystkich Kościołów został umieszczony na mapie Madaby. Jest godz.12.00 i odmawiamy Anioł Pański. Przechodząc bramę Jaffską wchodzimy na Plac Oman Ibn Khtab z widokiem na Cytadelę.



Via Dolorosa – Droga Cierpienia



Kościół Prymatu nad Jeziorem

Z opowieści ks. Tadeusza dowiadujemy się, że wybudowali ją Herod Wielki, a jej trzy wieże nazwał imionami bliskich mu osób: Miriamme-jego żony, Fazela-jego brata oraz Hippicusa-jego przyjaciela.

Idąc starymi, kolorowymi i bardzo głośnymi uliczkami arabskiej dzielnicy Jerozolimy przechodząc przez bramę św. Szczepana (zwaną też lwia) dochodzimy do ostatniego miejsca pielgrzymkowego programu Betezdy „Sadzawki owczej” opisanej w Ewangelii św. Jana (5,2) i Bazyliki św. Anny z kryptą czczoną jako miejsce urodzenia Maryi i dom jej rodziców Anny i Joachima.

Bazylika słynie również z wyjątkowej akustyki. Korzystając z możliwości pobytu w niej zaśpiewaliśmy stojąc przed ołtarzem między innymi „Czarną Madonnę”. Nagrodzeni oklaskami innych Pielgrzymów idziemy do pobliskiej sadzawki, miejsca gdzie Jezus dokonał cudu i uzdrowił kalekiego:.....*„Chcesz być zdrowy?,... Wstań, weź swoje posłanie i chodź,...”(J 5,1-9)*

Te słowa wypowiedziane przez Jezusa, zachęcają nas do pójścia za Nim!

Msza św. w Seminarium duchownym prowadzonym przez Białych Ojców obrzędu greckokatolickiego na terenie Betezdy zakończyliśmy pobyt w Jerozolimie.

Żegnając ks. Tadeusza wspianego przewodnika dziękujemy naszym dwóm pasterzom za wspólnie spędzony czas, za nauki, dzielenie się wiarą, wspólny trud pielgrzymowania i radość bycia z sobą nawzajem.

Bóg zapłać!

Późnym popołudniem wracamy do Betlejem, gdzie czeka na nas w namiocie Beduinów kolacja, podczas której każdemu z nas wręczono Dyplom Pielgrzyma.

Zmęczeni, pełni wrażeń i wypełnieni duchowo jedziemy na lotnisko do Tel Aviv skąd punktualnie o godz. 1.20 odlatujemy do Kolonii wołając na pożegnanie

SHALOM IZRAEL

Opracowała: Ewa Niewdana

